

## Projekt “bezpieczna taksówka” niestety tylko na papierze

Zawarta ponad dwa miesiące temu umowa o współpracy pomiędzy policją i taksówkarzami jak na razie obowiązuje tylko teoretycznie.

Taksówkarze mieli powiadamiać o przestępstwach policję i straż miejską kanałem radiowym. Miasto dało pieniądze na sprzęt. Ale okazało się, że taksówkarze muszą zapłacić za użytkowanie częstotliwości - a na to się nie godzą.

Miasto na projekt „Bezpieczna taksówka” wyłożyło około dwudziestu tysięcy złotych. Policja postawiła maszt, a straż miejska kupiła stacje radiowe i opłaciła pozwolenie na własną częstotliwość. Teraz każda korporacja chcąc korzystać z tej częstotliwości musi oddzielnie zapłacić za pozwolenie - ponad tysiąc złotych, a następnie co roku opłacać abonament - w wysokości tysiąca zł. Jak powiedział Janusz Warpechowski, przewodniczący Związku Zawodowego Taksówkarzy RP w Białymstoku - Taksówkarze się wzburzyli, bo mówią - dlaczego my mamy płacić, skoro my pomagamy. To nie tyle chodzi o nas, co chodzi o miasto.

Dyrektor Urzędu Komunikacji Elektronicznej Czesław Śliwoniuk uważa, że jest wyjście. Proponuje, aby straż miejska zapłaciła za rozszerzenie swojego pozwolenia - dopisując do niego taksówkarzy korzystających z radiotelefonów. Jak mówi Czesław Śliwoniuk - Koszt takiego pozwolenia tej modyfikacji wynosiłby 950 złotych na okres 10 lat. Natomiast taksówkarze ponoszą koszty tylko przestrojenia swoich urządzeń.

Straż miejska twierdzi, że na razie nie może przeznaczyć nawet tylu pieniędzy. Ale obiecuje, że będzie się o nie starać u władz miasta. Jak powiedział Stefan Sochański, komendant Straży Miejskiej w Białymstoku - W związku z tym wiążą się koszty i muszą je ponieść, bo na nic więcej my nie mamy funduszy i nic więcej nie potrafimy zrobić.

Policja ma nadzieję, że to przejściowe trudności i taksówki dołączą do wspólnej sieci radiowej. I dzięki temu będzie bezpieczniej w Białymstoku. Jak twierdzi st. sierż. Tomasz Krupa z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku - Pojawi się znacznie więcej oczu, które będą zwracały uwagę na sytuacje zagrożenia występujące w mieście.

Pomysł na akcję „Bezpieczna taksówka” podsunęli policji sami taksówkarze, po tym jak ich dwaj koledzy zostali brutalnie napadnięci. Bezpieczne taksówki sprawdziły się już w Lublinie i Olsztynie.

*TVP 3 Białystok*

